



ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA
PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA
UKRYTEGO W HOSTII, PRZEŻYWANA WRAZ ZE
ŚW. FELIKSEM Z KANTALICJO.

Pieśń: Oddaję Ci, całą chwałę i cześć.

Drodzy bracia i siostry zebraliśmy się w tym miejscu w Imię Boże, by wielbić Boga, oddawać mu chwałę i cześć. Jezu, Ty powiedziałeś, że gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w Twoje Imię, tam Ty jesteś pośród nich. Korzystając z Twojej przenaświętszej Obecności wyznajemy przed Tobą, że Ty jesteś naszym Panem. To Ty Panie złożyłeś na krzyżu swoje Święte Życie, by wyrwać nas z mocy ciemności. To Ty Panie jesteś Synem Bożym. Ty w zjednoczeniu z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym stanowisz Boga w Trójcy Jedynej. Panie, wyznajemy teraz przed Tobą, jak grzeszni jesteśmy, jak nędzni i jak bardzo poranieni. Tak często upadamy i tak trudno nam żyć w świętości. Panie Jezu, prosimy Cię ulituj się nad nami. Zanurz nas Panie w Swoim niezmiernym Miłosierdziu, obmyj nas Swoją Przenajświętszą Krwią, abyśmy byli godni ujrzeć Twoje Święte Oblicze. Otwórz nasze oczy na Twoją obecność pośród nas. Otwórz nasze serca na Twoją Miłość.

Panie Jezu! Prosimy Cię nauczyć nas wielbić Ciebie, nauczyć nas kochać Ciebie, spraw, byśmy w białym opłatku Hostii widzieli Twoje Przenajświętsze Ciało. Uczyni serca nasze według Serca Twego, abyśmy byli pokorni, cisi i miłosierni tak jak Ty Panie. Prosimy, otwórz nasze serca i wlej w nie Twojego Świętego Ducha, uzdolnij nas do przyjęcia Twojej Miłości, Twojego Słowa, Twojego Miłosierdzia i Twojej łaski. Niech Twoja wola Panie wypełnia się w naszym życiu teraz i zawsze.

Duchu Święty 'Duszo mej duszy', prosimy przyjdź, pomóż nam kochać, powiej delikatnym podmuchem do naszych serc, przynieś nam ukojenie. Prosimy, naucz nas modlić się do Boga, uzdolnij nas do tego, byśmy potrafili zawsze odpowiadać TAK na Boże wezwanie, jak Maryja. Duchu Święty, Ożywicielu i Stworzycielu, powiej w nasze obolałe i skamieniałe wnętrza, ożywiaj i stwarzaj nas od nowa, abyśmy stali się radością Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Pieśń: Duchu Święty, Stworzycielu, ożywiaj moją modlitwę /
Duchu święty powiej wiatrem

Panie Jezu, Boże Ojcze, Duchu Święty, dziękujemy za Twoją Obecność.
Dziękujemy za Twoją Miłość i Miłosierdzie. Maryjo, Matko Kościoła,

prosimy, bądź obecna wraz z nami przed Obliczem Jezusa. Naucz nas adorować Jego Przenajświętsze Ciało. Święci Aniołowie i Archaniołowie, prosimy przybądźcie nam z pomocą! Brońcie i strzeżcie nas w każdej chwili naszego życia. Pragniemy adorować Cię Panie Jezu wraz ze świętym Felixem z Kantalicji. Pragniemy naśladować jego cnoty w drodze do świętości. Święty Felixie prosimy bądź obecny w czasie tej Adoracji, wstawiaj się za nami i zanoś nasze modlitwy do nieba.

Święty Felix Porri jest patronem młodych małżeństw, małżeństw bezdzietnych, kobiet w stanie błogosławionym oraz dzieci. Urodził się w 1515 roku w Kantalicji we Włoszech. Jego rodzice wraz z dziećmi tworzyli prostą, pobożną, pracowitą rodzinę chłopską. Feliks od wczesnego dzieciństwa wykonywał proste prace gospodarskie. Nigdy nie nauczył się pisać ani czytać. W wieku 12 lat podjął służbę u bogatego dziedzica. Najpierw polecono mu paść bydło, a po kilku latach podjął ciężką pracę w polu. W wieku 28 lat przeżył niezwykle wypadek. Woły, które zaprzęgał do pługa przestraszyły się i zaczęły uciekać, przeciągając po nim lemiesz pługa. Obserwującym to zdarzenie wydawało się, że taki wypadek to pewna śmierć. Kiedy jednak Feliks podniósł się, zobaczył, że miał jedynie porozrywane szaty. Zawołał: „Litości! Łaski! Litości, Panie! Teraz wiem, czego żądasz ode mnie: pójdę za Tobą!”

Jezus woła do nas nieustannie: „Pójdź za Mną”, a my ociągamy się, boimy się zaufać do końca. Wciąż odkładamy w czasie nasze zawierzenie. A Jezus ciągle wzywa. Bóg czasami dopuszcza momenty, w których doświadczamy tragedii, śmiertelnego strachu i rozpaczycy po to, abyśmy podobnie jak św. Felix, wreszcie mogli przyjąć Boże Miłosierdzie i powierzyć swoje życie Chrystusowi. Ciągłe oczekujemy, że nasze życie zmieni się, że Jezus obdarzy nas łaskami, o które prosimy, a jednocześnie ciągle boimy się Mu zaufać do końca. Boimy się powiedzieć: „Panie czyń ze mną co chcesz, nie moja ale Twoja Wola niech się stanie.” Jak możemy oczekiwać, że nasze życie zmieni się, jeżeli w całości nie oddajemy Bogu władzy nad naszym życiem? Wciąż chcemy robić wszystko po swojemu, ciągle naiwnie wierząc, że sami cokolwiek możemy, a Jezus powiedział:

„Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do

ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.”

„O jak bardzo kocham dusze, które mi zupełnie zaufały – wszystko im uczynię.”

Jezu, ufam Tobie w każdej chwili mojego życia, we wszystkim co mnie spotyka, w tym co przerasta moje myślenie, w ciemności i lęku, w bólu i cierpieniu - Jezu, ufam Tobie. Panie, oddaję Ci moje serce, ciało i duszę. Oddaję Ci moją wolę. Pragnę, abyś to Ty mną kierował. Oddaję Ci moją rodzinę, przyjaciół, znajomych, wszystko co posiadam i to czego mi brakuje. Pragnę, abyś poukładał wszystko w moim życiu tak, jak Ty chcesz Panie. Ty pragniesz obdarzać mnie Miłością, radością i życiem w Duchu Świętym. Proszę Cię, działaj w moim życiu, uzdrawiaj mnie, uwalniaj od wszelkiego zła, oczyszczaj moje serce, uświęcaj mnie. Uzdołnij mnie proszę do przyjęcia Twojej Miłości i wszystkich łask, które dla mnie przygotowałeś. Jezu Ufam Tobie i wierzę Twojemu Słowu.

„Mówi bowiem Pismo: Nikt, kto wierzy w Niego, nie będzie zawiedziony.”

Św. Felix po doświadczeniu w którym w cudowny sposób uniknął śmierci, wstąpił do klasztoru Franciszkanów i został kwestarzem. Do końca życia zbierał datki na klasztor i biednych. Mimo że był analfabetą, znał całe fragmenty Pisma Świętego, które kazał sobie czytać przy każdej okazji. Sam przyznawał się do znajomości tylko pięciu liter czerwonych, czyli pięciu ran Pana Jezusa oraz jednej litery białej, czyli Matki Bożej. Był szczególnie czcicielem Najświętszej Maryi. Podczas odmawiania różańca nawet jedno słowo sprawiało, iż wpadał w ekstazę, podczas której widział obraz Maryi z dzieciątkiem Jezus w ramionach. Treścią jego medytacji były przede wszystkim cierpienia i Męka Chrystusa. Kontemplacja Ukrzyżowanego zaprowadziła brata Feliksa na szczyty zjednoczenia z Bogiem.

Pan Jezus powiedział: „Jedna godzina rozważania mojej bolesnej Męki większą zasługę ma aniżeli cały rok biczowania.” Ukazując nam swoją cierpiącą Miłość, Bóg wzywa nas do nawrócenia oraz przyjęcia Jego Miłości. „ W Męce Mojej szukaj siły i światła.” Męka Jezusa ukazuje nam ogrom Jego Miłości, Miłości która dla naszego dobra jest gotowa przyjąć wszelkie cierpienia. Przez częste obcowanie z tajemnicą krzyża Jezusa możemy coraz bardziej zbliżać się do tajemnicy Męki Miłości Boga, a przez to coraz głębiej poznawać Jego Miłość do nas.

Panie Jezu, pragnę wpatrywać się w Ciebie umęczonego z miłości do mnie. Wybacz mi proszę, że tak często Cię ranię, że odrzucam Twoją Miłość, że Ją lekceważę, że zadaję Ci ból. Pragnę, aby Twoje Rany skruszyły moją zatwardziałość, aby Twoje Cierpienie stopiło moją obojętność, aby Twoja

Śmierć uświadomiła mi konsekwencje moich grzechów, a Twoja wierność do końca poruszyła i przemieniła moje serce. Niech Twoja Najświętsza Krew spłynie teraz na moje serce.

Św. Feliks był wzorem modlitwy, postu, pokory i ubóstwa. Wszelkie pokusy i ataki szatana przezwyciężał modlitwą. To ona dała mu siłę do walki i wytrwałość w dobrym. Modlił się nocami, śpiąc tylko trzy godziny. Podczas modlitwy często zapadał w ekstazy, płakał i śpiewał.

Sprawa modlitwy jest sprawą wielką. Jest świadectwem życia duchowego, a zarazem jego pokarmem. W życiu duchowym wszystko zaczyna się od modlitwy, wszystko przechodzi przez modlitwę, i wszystko się na niej kończy. Tam gdzie nie ma modlitwy, tam nie ma wierności Bogu.

Czym jest dla mnie modlitwa? Czy mam czas w codziennym, zabieganym życiu, aby poświęcić chwilę na rozmowę z Bogiem? Czy walczę z własnym lenistwem, by oddać Bogu cześć? Czy modlitwa jest dla mnie wyrazem autentycznej więzi z Bogiem, czy może tylko przykrym obowiązkiem? „Nieustannie się módlcie.” Modlitwa to odkrywanie w sobie miłości do Jezusa, stale i nieustannie. Taka modlitwa będzie możliwa, kiedy Jezus będzie rzeczywiście najważniejszą osobą w moim życiu.

Jezu, pragnę modlić się nieustannie, pragnę rozmawiać z Tobą z miłością, pragnę słuchać Cię w ciszy serca, pragnę patrzeć na Ciebie oczami miłości, adorować Cię i trwać w zjednoczeniu z Tobą. Maryjo, Twoje życie było nieustanną modlitwą, prosimy, naucz nas modlić się do Twego Syna, daj nam Twoją Miłość do Niego, módl się razem z nami, módl się w nas. Spraw prosimy, aby nasza modlitwa podobała się Jezusowi. Mamo, daj nam Ducha Świętego, Ducha Modlitwy i Uwielbienia!

Pieśń: Pomódl się Miriam

Imię Felix znaczy w języku łacińskim ‘szczęśliwy’. I taki właśnie był nasz święty zakonnik, szczęśliwy! Pomimo swojego dobrowolnego ubóstwa, cierpienia ciała w licznych postach i umartwieniach jak również pomimo cierpienia duszy wynikającego z nieustannej kontemplacji męki Pańskiej, święty Felix zachował radość serca i pogodne oblicze, a swoim optymizmem i radością życia zarażał innych zyskując sobie opinię świętego za życia. Jego prostota i radosne usposobienie zjednywały mu miłość ludzi, a zwłaszcza dzieci, które darzył szczególną miłością.

Pewnej nocy, św. Felix rzucił się na ziemię przed głównym ołtarzem i błagał Matkę Bożą, aby zechciała mu dać na chwilę swoje Dziecię. Po chwili obraz Maryi w głównym ołtarzu ożył. Matka Boża podeszła do zakonnika i złożyła

mu w ramiona Boże Dzieciątko. Czule i delikatnie wziął Je w objęcia, przytulił do siebie. Z radości łzy płynęły po jego twarzy. Czy potrafię przyjąć Boga w postaci niewinnego dziecka? Dzieci to wielki dar od Boga. To błogosławieństwo. Często tak jak Abrahamowi czy rodzicom Maryi przychodzi nam czekać długo, a czekanie staje się próbą wierności i wiary. Jednak nasze czekanie na upragnione potomstwo nie pozostanie bez nagrody. Długo wyczekiwane dzieci zawsze okazywały się niezwykłym błogosławieństwem dla stęsknionych rodziców. A nasza wytrwałość i wiara zostanie nagrodzona. Czy wierzysz, że dla Boga nie ma nic niemożliwego? Czy wbrew nadziei masz jeszcze nadzieję?

„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą.” „Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna.” „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.” Wiara daje modlitwie moc i skuteczność. Bóg jest Ojcem pełnym czułości i chce nam dać wszystko co dobre, wymaga od nas jednak bezgranicznego zaufania. Panie, przymnóż nam wiary! Maryjo, Ty która zaufałaś Bożemu Słowu do końca, daj nam Twoją Wiarę.
„ I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie.”

Prosimy Cię Panie za wstawiennictwem św. Felixa o łaskę macierzyństwa i ojcostwa dla niepłodnych małżeństw oraz o błogosławieństwo dla niewiast w stanie błogosławionym. Prosimy Cię Panie o to, by Twoja wola pełniła się w nas i naszych rodzinach.

Panie, gdzie jest zatem to moje upragnione dziecko za którym oczy wypłakuję? Czy w łonie moim odlicza dni do ujrzenia swoich ukochanych rodziców? Czy może w niebie czeka, aż dobry Bóg w swej łaskawości powoła je do życia? Czy też może moje upragnione dziecko jest samotne, zziębnięte i porzucone w Domu Dziecka, w szpitalu? Bóg nie zawsze daje łaskę, w sposób którego oczekujemy. Bywa, że Jego wyroki są wielką niespodzianką. Jednak możemy być pewni, że Bóg wie, co jest dla nas najlepsze i warto Mu zaufać. Zdarza się, że zamykamy się na dar potomstwa z różnych względów, często z lęku o przyszłość, z wygody... Bronimy się przed tym darem, a Jezus powiedział: „ Kto przyjmuje to dziecko w moje imię, Mnie przyjmuje.” Nie bój się przyjąć Jezusa...

Panie Jezu Chryste przyszedłeś na świat jako Dziecko i za Matkę chciałeś mieć Maryję Dziewicę. Twojej opiece przez wstawiennictwo św. Feliksa powierzamy wszystkie dzieci, te narodzone, te nienarodzone oraz cierpiące, a zwłaszcza dzieci porzucone, samotne, niekochane. Błogosław im, by

mogły żyć w miłości, broń je przed złem, a chorującym przywróć zdrowie. Spraw, by wzrastając dobrze odczytały i wypełniły swoje powołanie. Niech na całym świecie spełni się Twoje pragnienie: "Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie".

Ze wszystkich cnót św. Felixa najbardziej jaśniej pokora. Często mówił o sobie: „osioł klasztorny”. Gdy chodząc po wąskich ulicach Rzymu trudno było mu się przecisnąć przez hałaśliwy tłum, prosił pokornie: „Bądźcie tak uprzejmi i zróbcie drogę dla osła”.

„W piekle znaleźć można wszelkie cnoty, z wyjątkiem pokory. W niebie znaleźć można wszelkie wady, z wyjątkiem pychy.” Czym jest pokora? Pokora to prawda o sobie i o Bogu. „Bóg jest prawdą najwyższą, a pokora niczym innym nie jest jak tylko chodzeniem w prawdzie. Nie ma zaś prawdy większej nad tę, że sami z siebie nic nie mamy dobrego, że nasza jest tylko nędza i nicość. Kto tego nie rozumie, ten chodzi w kłamstwie.”

Czy uznajesz w swoim sercu i potwierdzasz swoim życiem, że Bóg jest Wszystkim, że wszelkie dobro pochodzi od Niego, że sam z siebie nic nie możesz, że jesteś pełen nędzy i niemocy, że nade wszystko potrzebujesz Boga, że bez niego nic dobrego nie możesz uczynić? Człowiek niechętnie godzi się na taką prawdę. Otworzyć się na Boga może tylko człowiek pokorny, który ma głęboką świadomość dystansu między nim a Bogiem. Pokornemu nie potrzeba chwały czy uznania u ludzi. Pokornemu zależy jedynie na tym, by jego uczynki podobały się Bogu.

„Panie, moje serce się nie pyszni i oczy moje nie są wyniosłe.

Nie gonię za tym co wielkie, albo co przerasta moje siły. Przeciwnie: wprowadziłem ład i spokój do mojej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę tak we mnie jest moja dusza...”

Panie Jezu, proszę Cię, daj mi łaskę pokory. Wyzwól mnie z pysznego serca, wyniosłych oczu, z nieustannej pogoni za własną wielkością. Upodobnij moje serce do Twojego Najświętszego Serca. Pomóż mi dostrzec moją pychę i egoizm. Pomóż mi dostrzec prawdę o mnie i prawdę o Tobie. Ustrzeż mnie od wszystkiego, co jest szukaniem własnej chwały. Święty Feliksie, módl się za nami.

Pieśń: Tak mnie skrusz

Św. Felix otrzymał od ludu przydomek ‘Deogratias’, co oznacza ‘Dzięki Ci Boże’, ponieważ dziękował Bogu za wszystko, co otrzymywał. W zdrowiu i w chorobie z pokorą przyjmował każde zrządzenie Bożej Opatrzności. „Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem

was.” Panie Jezu tak często narzekamy i jesteśmy niewdzięczni! Wciąż obdarzasz nas tyloma łaskami , a nam ciągle mało, ciągle nie tak, jakbyśmy chcieli ! Jezu ty powiedziałeś: „[...] Odsłonię ci tajemnicę serca swego, co cierpię od dusz wybranych: niewdzięczność za tyle łask jest stałym pokarmem dla serca Mego od duszy wybranej. Miłość ich jest letnia, serce Moje znieść tego nie może, te dusze zmuszają Mnie, abym je od siebie odrzucił. Inne nie dowierzają Mojej dobroci i nigdy nie chcą zaznać słodkiej poufałości we własnym sercu, ale szukają Mnie gdzieś daleko i nie znajdują. To niedowierzenie Mojej dobroci najwięcej Mnie rani. [...]”

Przepraszamy Panie za naszą niewiarę, za nasze zwątpienie, za naszą niewdzięczność, która tak bardzo rani Twoje Serce. Pragniemy dziękować Ci za wszystko, co przynosi życie. Św. Feliksie, naucz nas dziękować Bogu i zawsze przyjmować Jego wolę.

Panie Jezu, dziękujemy Ci za Twoją Obecność pośród nas, za Twoją Miłość i Miłosierdzie, za to że mogliśmy spędzić ten czas wpatrując się w Twoje Najświętsze Oblicze, za wszystkie łaski, którymi nieustannie nas obdarzasz. Dziękujemy Ci Maryjo za Twoją obecność i troskę, za Miłość która rozpala nasze serca i za Nadzieję. Dziękujemy Ci św. Feliksie za świadectwo Twojego życia i za Twoje wstawiennictwo. Pragniemy wołać za Tobą:

Jezu Jezu moje Kochanie!

Przyjmij dar serca mego!

I już nigdy mój drogi Panie

Nie oddawaj mi daru tego!

Panie Jezu przyjmij nasze serca i błogosław nam teraz i zawsze. Amen

Pieśń: Dzięki Jezu, że kochasz mnie / Kocham Ciebie Jezu